

Artur Getler

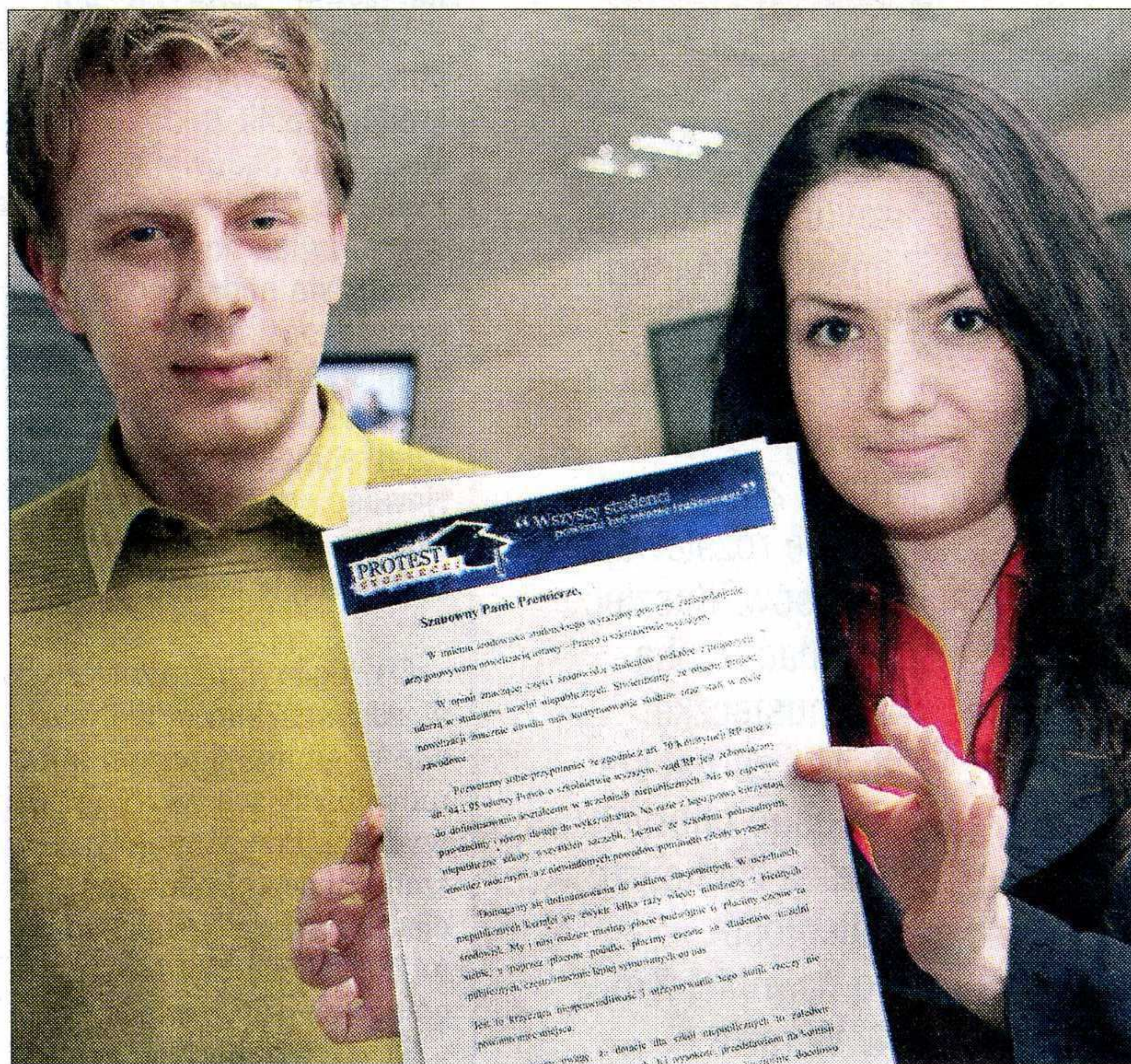
agetler@pressmedia.com.pl

Studenci Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej przeciwko nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym, nad którą obecnie pracuje parlament. Powodem niezadowolenia studentów są zapisy dotyczące finansowania niepublicznych uczelni z budżetu państwa, a właściwie braku wsparcia rządowego dla studiów stacjonarnych w szkołach wyższych. Studenci z całej Polski zbierają podpisy pod petycją do premiera pod hasłem „Wszyscy studenci powinni być równo traktowani”.

Protestujący studenci domagają się dofinansowania dla studiów stacjonarnych (dziennych) w niepublicznych szkołach wyższych. Domagają się respektowania przez rząd art. 70. Konstytucji i Ustawy o szkolnictwie wyższym, które zapewniają powszechny i równy dostęp do zdobywania wiedzy także pod względem finansowym. Swoje żądania argumentują m.in. tym, że w uczelniach niepublicznych uczy się o wiele więcej młodzieży z biednych środowisk, która mu-

RZESZÓW. Studenci WSiIZ dołączyli do ogólnopolskiego protestu

Protest przeciw Ustawie o szkolnictwie wyższym



- Czujemy się traktowani przez władze jako studenci drugiej kategorii. Nie tylko musimy płacić za nasze studia, ale także nasi rodzice poprzez płacenie podatków kształcą studentów uczelni publicznych - oburza się Alicja Pietrucha, studentka III roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej w WSiIZ.

- W pełni popieram protest, dlatego złożyłem pod nim podpis - dodaje Adrian Sowiński, również student III roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej.

si podwójnie płacić za swoją edukację. Z jednej strony poprzez czesne za własne studia, a w sposób pośredni poprzez podatki, z których finansowana jest nauka ich kolegów na uczelniach państwowych.

Przywołują też inny argument, że szkoły policealne, także te płatne, otrzymują dotację z budżetu wysokości 800 mln zł rocznie. Tymczasem prywatnym szkołom wyższym wystarczyłoby ok. 150 mln zł dotacji, która w następnych latach wzrosłaby do 500 mln zł. Studenci w swoim proteście powołują się też na konstytucję i Ustawę o szkolnictwie wyższym, które obligują rząd do udzielania wsparcia także szkołom niepublicznym, aby zapewnić powszechny i równy dostęp do wykształcenia.